

KS. HENRYK WITCZYK

ARCYKAPŁAN NOWEGO PRZYMIERZA  
– UKRZYŻOWANY I ZMARTWYCHWSTAŁY CHRYSZTUS  
(Hbr 1, 5–2, 18)

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych pierwszego wieku żywotnie ważnym problemem wierzących w Jezusa z Nazaretu jako Mesjasza była sprawa relacji między Chrystusem, Jego Paschą, a kapłanami świątyni w Jerozolimie i sprawowanym w niej kultem Boga żywego. Chrześcijanie ci mieli pełną świadomość wrogości, jaką najwyżsi kapłani wraz z Sanhedrynem okazali najpierw Jezusowi, a następnie apostołom. Zdawali sobie sprawę, że poprzez skazanie Jezusa na śmierć nastąpił dramatyczny rozłam między nimi, ich wiarą w Jezusa, a kapłanami i sprawowanym przez nich w jerozolimskiej świątyni kultem ofiarniczym. Należało jak najszybciej wyciągnąć wnioski natury teologicznej z Paschy Jezusa, która stała u podstaw tego rozłamu. Nade wszystko trzeba było odpowiedzieć na pytanie: czy można odrzucić kapłaństwo jako instytucję, ustanowioną przez Boga, spełniającą niezwykle ważną rolę w życiu ludu Przymierza. Problem ten podjął autor Listu do Hebrajczyków, utworu będącego w gruncie rzeczy wielką mową, bardzo precyzyjnie skomponowaną<sup>1</sup>. Podejmuje on problem żywotnie ważny dla pierwszych chrześcijan.

---

Ks. dr hab. Henryk WITCZYK – prof. nadzw., kierownik Katedry Teologii Biblijnej Nowego Testamentu w INB KUL; adres do korespondencji: ul. Wajdeloty 3/53, 20-604 Lublin.

<sup>1</sup> A. Tronina określa to pismo Nowego Testamentu trafnie mianem „Słowo zachęty na dni ostatnie”. Por. *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie*, Częstochowa 1998. Szerzej problem gatunku literackiego Listu do Hebrajczyków bada A. Paciorek. Podobnie widzi w nim słowo zachęty (por. Hbr 13, 22) i porównuje ze słowem zachęty, o które prosili Pawła i Barnabę chrześcijanie w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13, 15). Paweł wygłosił wówczas przemówienie. Zachodzi znaczące podobieństwo między tą mową Pawła a Listem do Hebrajczyków: najpierw

List do Hebrajczyków w zupełnie wyjątkowy sposób zajmuje się tematem nowego kapłaństwa i nowej Ofiary, związanych z nowym Przymierzem. Porównując List do Efezjan i List do Hebrajczyków, A. Vanhoye doszedł do wniosku, że „List do Efezjan został opracowany w apostołskim środowisku Pawłowym w momencie, kiedy zaczęto się żywo interesować ofiarniczym ujęciem tajemnicy Chrystusa. List do Hebrajczyków natomiast opracowany w okresie, kiedy ten sam temat zaczęto analizować metodycznie”<sup>2</sup>. Nie ulega

---

ukazuje się zbawcze działanie Boga, a następnie wzywa odbiorców do wiary i posłuszeństwa. Autor Listu tworzy kunsztowną kompozycję homiletyczną i wysłał ją na piśmie do tych, z którymi czuje się związany (Hbr 13, 18-23). Wyrażenie „słowo zachęty” jest prawdopodobnie określeniem przemówienia-homilii stosowanym w środowiskach wczesnochrześcijańskich. Por. A. P a c i o r e k, *List do Hebrajczyków. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 1998, s. 11-12). Najprawdopodobniej List do Hebrajczyków powstał na początku lat sześćdziesiątych, zanim wybuchła wojna żydowska, która miała miejsce w latach 66-70. Autorem jest bliżej nieznanym towarzysz św. Pawła. Trudno dokładniej określić, kto nim jest. Pismo bowiem ani nie podaje jego imienia, ani nie pozwala określić precyzyjnych odniesień do jakiegokolwiek postaci Kościoła apostołskiego. Pod względem chrystologii (zwłaszcza tej w Hbr 1, 1-4) przypomina takie utwory Nowego Testamentu, jak Kol 1, 15-20; Flp 2, 5-11; 1 Tm 3, 16; J 1, 1-18. Nacisk kładziony na prawdę o synostwie Bożym Jezusa i odniesienie do Ps 110, 1 stawia List do Hebrajczyków w rzędzie innych pism Nowego Testamentu. Natomiast wyróżnia go pośród nich zawarta w nim teologiczna wizja kapłaństwa Chrystusa – Arcykapłana nowego Przymierza. Pod względem słownictwa i stylu List do Hebrajczyków jest bliski Ewangelii według św. Łukasza i Dziejom Apostolskim (por. tytuł *archegos* w odniesieniu do Chrystusa i Jego roli w odniesieniu do wiary chrześcijan w Hbr 2, 10; 12, 1 oraz Dz 3, 15; 5, 31 oraz takie terminy, jak: *hilaskesthai*, *hierateia*, *katapausis*, *lytrosis*) oraz Pierwszemu Listowi św. Piotra (por. Hbr 13, 20 i 1 P 2, 25). W Hbr 9, 24 oraz w 1 P 3, 21 występuje rzeczownik *antitypos*, jakkolwiek w obydwu tekstach w odniesieniu do innych rzeczywistości. Ks. A. Trońska opowiada się za hipotezą, bazującą na wzmiance Tertuliana, a dopatrującą się w Barnabie autora Hbr: „Treść traktatu nie sprzeciwia się autorstwu Barnaby. Najbliższy współpracownik św. Pawła u początków jego misyjnej drogi nie mógł znać jeszcze listów Apostoła Narodów. Rozstali się bowiem w roku 50, zanim Paweł zaczął korzystać z tej formy apostołstwa. Barnaba znał jednak dobrze kerygmat apostołski, sam zresztą wprowadzał Pawła w głoszenie Ewangelii. „Słowo zachęty”, zwrócone „do Hebrajczyków”, na długo przed jego spisaniem było głoszone wspólnie przez obu apostołów (Dz 13, 15). Nie ma też powodu, aby przesuwać powstanie tego dokumentu na koniec I wieku, jak to czyniono do niedawna. Ostatnio wskazuje się na liczne powiązania Listu do Hebrajczyków z księgami deuterokanonicznymi Starego Testamentu i literaturą apokryficzną. Jezus przedstawiony jest tam, zgodnie z wizją świata wczesnego judaizmu, jako Syn Boży, wiodący lud przez pustynię, i jako Arcykapłan niebiański. To wszystko potwierdza opinię, że „autorem Listu do Hebrajczyków był Żyd nawrócony na chrześcijaństwo. Zdumiewająca znajomość przepisów kultowych Starego Testamentu wskazuje jeszcze raz na lewitę, jakim był Józef zwany Barnabą. Z treści Listu do Hebrajczyków wynika ponadto, że kult w świątyni jerozolimskiej nie został jeszcze przerwany, a kapłani nadal składają ofiary zgodnie z Prawem (Hbr 8, 4; 9, 9 n.; 13, 10). W sumie powstanie tego pisma najlepiej umieścić w środowisku żarliwego nacjonalizmu żydowskiego, który musiał wybuchnąć u progu wojny żydowskiej w roku 66 po Chrystusie” (T r o n i n a, *Do Hebrajczyków*,

wątpliwości, że autor Listu do Hebrajczyków przyczynił się do pogłębienia pojęcia kapłaństwa i ofiary oraz potrafił zastosować je w pełni do Chrystusa. On przede wszystkim zdobył się na to, aby Chrystusa nazwać Arcykapłanem nowego Przymierza, nie mieszając Jego kapłaństwa z kapłaństwem lewickim starego Przymierza.

Aby można było w pełni zdać sobie sprawę z wielkości Arcykapłana nowego Przymierza, należy najpierw zobaczyć kapłański wymiar osoby i dzieła Jezusa z Nazaretu, ukazany w tradycji ewangelicznej, która autorowi Listu do Hebrajczyków była dobrze znana. Następnie, wiedząc, że najstarsze przekazy chrześcijańskie wiele miejsca poświęcają świątyni i kapłaństwu starego Przymierza, należy odpowiedzieć na pytanie, czy Jezus ziemski objawił w jakiś sposób fakt, że jest arcykapłanem nowego Przymierza? Jak prezentuje Go w tej roli autor słowa zachęty, adresowanego do Hebrajczyków?

#### I. OBRAZ JEZUSA – KAPŁANA W TRADYЦИИ EWANGELICZNEJ

Postać Jezusa z Nazaretu nie korespondowała w żaden sposób z obrazem kapłana świątyni jerozolimskiej. Nie pochodził – o czym wszyscy wiedzieli – z rodu kapłańskiego. Narodził się w pokoleniu Judy. Nie mógł być postrzegany jako Kapłan. Sam Bóg wykluczył wszystkich za wyjątkiem synów Aarona od pełnienia roli kapłanów (por. Wj 28, 1; Kpł 8, 2; Lb 16-17; Syr 45, 15. 25). Prawo w tej materii było niezwykle surowe: „Aaronowi i jego synom zlecisz, by pełnili powierzoną im służbę kapłańską. Gdyby się zbliżył ktoś niepowołany, ma być ukarany śmiercią” (Lb 3, 10). Nikt z otoczenia Jezusa nie odnosił do Niego tytułu „kapłan”, a On sam nie rościł sobie do pełnienia służby kapłańskiej w świątyni w Jerozolimie najmniejszych pretensji<sup>3</sup>.

Działanie Jezusa nie miało w sobie nic z czynności kapłańskich w starotestamentalnym tego słowa znaczeniu. Przypominało pod wieloma względami działalność proroków. Jezus – na ich podobieństwo – głosił słowo Boże,

---

s. 17 n.). Z kolei A. Paciorek (*List do Hebrajczyków*, s. 8-9) proponuje lata 64-68. Krótki przegląd innych propozycji w sprawie autorstwa Listu do Hebrajczyków zamieszcza C. R. Koester (*Hebrews. A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 36), New York 2001, s. 42-45).

<sup>2</sup> *Épître aux Ephésiens et l'épître aux Hébreux*, Bib 59 (1978), s. 229.

<sup>3</sup> Por. A. Vanhoye, *Sacerdoti antichi e nuovo sacerdote secondo il Nuovo Testamento*, Torino 1985, s. 43-47.

obwieszczał bliski czas instauracji Królestwa Bożego. Od czasu do czasu spełniał czynności symboliczne (por. Mt 21, 18-22), przypominając Jeremiaśza, Ezechiela i innych proroków (por. 1 Krl 22, 11; Jr 19, 10; Ez 4, 1-3). Jego cuda natomiast przywoływały na pamięć czasy Eliasza (por. Mt 14, 13-21 i 2 Krl 4, 42-44; Łk 7, 11-17 i 1 Krl 17, 17-24; Mt 8, 1-4 i 2 Krl 5). On sam daje poznać, że jest prorokiem (por. Łk 4, 24-27; Mt 13, 57; Łk 13, 33). Liczne rzesze rozpoznają w Nim wielkiego proroka, na którego lud Izraela oczekiwał (por. Łk 7, 16. 39; Mt 21, 11. 46; J 4, 19; 6, 14; 7, 40; 9, 17). Po zmartwychwstaniu Jezusa Piotr oznajmia, że był On Prorokiem, podobnym do Mojżesza, zapowiedzianym w Pwt 18, 18 (por. Dz 3, 22).

Na wzór starotestamentowych proroków Jezus przeciwstawiał się w swoim nauczaniu i działaniu formalizmowi religijnemu kapłanów. Odrzucił koncepcję religii i kultu jako systemu rytów. Wypędzając sprzedających zwierzęta, które były przeznaczone na ofiarę, o czym opowiadają wszystkie Ewangelie, Jezus nie zamierzał udoskonalać sprawowanego w niej kultu i panujących na jej terenie obyczajów, ale spełnił symboliczną czynność prorocką, która zapowiadała koniec całego kultu ofiarniczego, sprawowanego w niej dotąd zgodnie z Prawem Bożym (por. Mt 21, 12-17; Mk 11, 15-19; Łk 19, 45-48; J 2, 14-16). Marek zauważa, że najwyżsi kapłani przyjęli bardzo źle to działanie Jezusa; prawdopodobnie wyczuwali jego doniosłość jako gestu o charakterze prorockim<sup>4</sup>.

Nadzieje mesjańskie, rozbudzone przez Jezusa, nie miały zabarwienia kapłańskiego. Raczej przypuszczano, że Jezus jest Mesjaszem-Królem. Ani osoba Jezusa, ani Jego działanie nie odpowiadały temu, czego Jego współczesni oczekiwali od kapłana. Również Jego śmierć nie odpowiadała w najmniejszym stopniu rytuałowi starotestamentowej ofiary. Ofiara była aktem uwielbienia Boga, jednoczyła z Nim, była źródłem licznych błogosławieństw. Śmierć na krzyżu okrywała hańbą skazanego. Nie przynosiła błogosławieństwa, ale była znakiem przekleństwa.

Pomimo zasygnalizowanej wyżej zasadniczej różnicy między kapłaństwem starego Przymierza a Osobą i dziełem Chrystusa pierwsi chrześcijanie mogli dostrzec pewne elementy wspólne. Najpierw wynikały one z samej tradycji mesjanizmu królewskiego. Proroctwo Natana łączyło w niezwykle silny sposób postać Mesjasza ze Świątynią, oznajmiając, że potomek Dawida zbuduje „dom Boga” (por. 2 Sm 7, 1-5. 13). Wszyscy ewangelisci odnotowują fakt,

---

<sup>4</sup> O historyczności faktu i jego doniosłości historiozbowczej zob.: J. G n i l k a, *Jezus z Nazaretu. Orędzie i dzieje*, Kraków 1997, s. 330-335.

że życie i dzieło Jezusa pozostaje w ścisłym związku ze zbliżającym się zburzeniem świątyni jerozolimskiej (ἱερόν), co zakłada naturalnie zniszczenie także właściwego sanktuarium (ναός) (por. Mt 24, 1 n. par.). Łukasz wręcz podkreśla, że Miasto Świąte i jego świątynia zostanie zburzone dlatego, że nie rozpoznało czasu swego nawiedzenia – nie przyjęło, jak powinno, osoby i nauczania Jezusa (por. Łk 19, 41-44; 1, 68. 78; 7, 16). Istnieje ścisły związek między odrzuceniem Jezusa przez lud starego Przymierza a zburzeniem świątyni jerozolimskiej<sup>5</sup>.

W narracjach o męce Jezusa pojawia się oskarżenie: „Myśmy słyszeli, jak On mówił: «Ja zburzę ten przybytek (τὸν ναὸν τοῦτου) uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony»” (Mk 14, 58; por. Mt 26, 62; Dz 6, 14). Przedstawione przez ewangelistów jako „fałszywe”, ponieważ Jezus rzeczywiście nigdzie tak nie powiedział. Jest jednak cytowane, ponieważ chodzi nie tyle o zburzenie, co przede wszystkim o pojawienie się nowej świątyni: „w ciągu trzech dni” Jezus zbuduje „inny przybytek, nie ręką ludzką uczyniony”. Zburzenie starej świątyni oznacza automatycznie koniec kapłaństwa starego Przymierza. Świątynia była bowiem miejscem, w którym kapłani i arcykapłan żydowski sprawowali kult ofiarniczy, przepisany przez Prawo Mojżesza. Pojawienie się nowej świątyni zakłada ustanowienie nowego kapłaństwa. Jednakże synoptycy nie wyrażają tej idei z taką stanowczością. Podkreślają jedynie silny związek między losem świątyni starego Przymierza a osobą Jezusa i Jego Paschą<sup>6</sup>.

Święty Jan przytacza słowa Jezusa, w których bez cienia wątpliwości łączy On swą osobę z losem świątyni: „Zburzcie tę świątynię (τὸν ναὸν τοῦτου), a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo” (2, 19). Następnie wyjaśnia, że Jezus mówił „o świątyni swojego ciała” (περὶ τοῦ ναοῦ τοῦ σώματος αὐτοῦ – 2, 21). W dalszej części czwartej Ewangelii temat nowej świątyni i nowego kultu – zapowiedziany już w Prologu (1, 14) – powraca wiele razy. Ewangelista ukazuje różne aspekty postaci Jezusa, którego osoba pełni rolę „nowej świątyni” (por. 4, 20-24; 7, 37-39; 11, 48; 14, 1-3; 17, 24)<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Szerzej na temat prorocstwa Natana i jego związku ze słowami Chrystusa o świątyni zob.: A. V a n h o y e, *L'oracle de Natan dans l'Épître aux Hébreux*, [w:] L. Provera (red.), *Gesu Apostolo e sommo Sacerdote. Studi biblici in memoria de Teodorico Ballerini*, Casale Monferrato 1984, s. 146-152.

<sup>6</sup> Por. S. L é g a s s e, *L'Évangile de Marc*, t. II, Paris 1997, s. 917-921.

<sup>7</sup> Szeroko Janową koncepcję nowej świątyni, którą jest Osoba Słowa Wcielonego i Uwielbionego Chrystusa, przedstawiam w studium egzegetycznym: H. W i t c z y k, *Jezus Chrystus – świątynią Chwały i Prawdy (J 1, 14)*, [w:] *W postudzie słowa Pańskiego*, red. S. Bielecki, H. Ordon, H. Witczyk, Kielce 1997, s. 242-268.

Jeszcze mocniej Jezusa w roli nowego Kapłana ukazują teksty opowiadające o Ostatniej Wieczerzy. Jakkolwiek same gesty błogosławieństwa chleba i wina niekoniecznie mają sens rytuału ofiarniczego, to jednak słowa wypowiedziane podczas tej Wieczerzy wyraźnie łączą czyn Jezusa z ofiarą Przymierza („Krew Przymierza” – por. Wj 24, 8), z ofiarą ekspiacyjną (Krew Jezusa „wylana za wielu, na odpuszczenie grzechów” – Mt 26, 28; por. Kpł 4, 20; 5, 6. 10. 13. 16. 18; 6, 6; 19, 22)<sup>8</sup>.

W czasie ziemskiego życia Jezusa, jak też bezpośrednio po Jego śmierci i zmartwychwstaniu uczniowie i apostołowie nie dysponowali inną wizją kapłaństwa i ofiary jak tylko tą, którą znali ze Starego Testamentu i z praktyki świątyni jerozolimskiej. Przytoczone wyżej teksty, świadczące o przedpaschalnej wizji Jezusa jako nowej Świątyni, nowego Kapłana, składającego Ofiarę nowego Przymierza, będącą równocześnie ekspiacją grzechów „wielu”, odzwierciedlają fakt, że Jezus objawił w nich swoją rolę w sferze nowego kultu oraz istotę tegoż kultu. Światło płynące z Jego zmartwychwstania pozwoliło także uczniom dostrzec w Nim postać Kapłana nowego Przymierza, a w Jego śmierci i zmartwychwstaniu Ofiarę ustanawiającą je. Starotestamentalny kult ofiarniczy oraz wizja posługi kapłańskiej w odniesieniu do życia ludu Bożego zostały odniesione do osoby i dzieła Jezusa, a tym samym uległy radykalnej transformacji.

Świadectwem procesu stopniowego odkrywania kapłańskiej roli Chrystusa jest bardzo sugestywny obraz należący już do warstwy redakcyjnej Ewangelii, a zapisany w zakończeniu Ewangelii według św. Łukasza. Jezus ukazany jest tu w postawie typowo kapłańskiej: mając „wzniesione ręce”, „błogosławi”. Jest to ostatni obraz Jezusa, jaki przedstawia Łukasz, opowiadając o pożegnaniu z uczniami: „Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósł ręce błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba” (Łk 24, 50-51)<sup>9</sup>. W Starym Testamencie tylko dwa razy jest mowa o postaci, która podnosząc ręce błogosławi. W obydwu przypadkach postacią tą jest najwyższy kapłan, kończący ryt składania ofiary. Według Kpł 9, 22 na zakończenie ofiary składanej z okazji swej konsekracji kapłańskiej, Aaron „podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go. I zszedł po ukończeniu

<sup>8</sup> Por. Vanhoye, *Sacerdoti antichi*, s. 49.

<sup>9</sup> Nie ma racji G. Rossé (*Il Vangelo di Luca. Commento esegetico e teologico*, Roma 1995, s. 1048), który nie widzi w geście błogosławieństwa Jezusa czynności Kapłana. Pozostaje sprzeczny sam ze sobą, twierdząc w komentarzu do następnego wersetu (52), że po błogosławieństwie następuje akt kultowej proskinezy i dodaje: „I discepoli «inaugurano così il culto del Signore Gesù»” (s. 1049).

ofiary ekspiacyjnej, ofiary całopalnej i ofiar biesiadnych”. Z kolei według Syr 50, 20 najwyższy kapłan Szymon, na zakończenie uroczystej ceremonii „schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana”. W obydwu tekstach po błogosławieństwie, którego udziela najwyższy kapłan, ma miejsce prostracja ludu. Podobny gest spełniają uczniowie w narracji Łukaszej (w. 52). Syracyles kończy całą ceremonię wezwaniem do uwielbiania Boga. Dokładnie to samo czynią uczniowie: udali się do Jerozolimy „gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga” (24, 53). Można zatem stwierdzić, że Łukasz kończy swe dzieło sugerując kapłańską interpretację tajemnicy Jezusa. Jednak nie jest to sugestia wyrażona *expressis verbis*, lecz podawana czytelnikowi tej Ewangelii *implicite* – w gestach i słowach tak Jezusa, jak i uczniów.

Konkludując należy stwierdzić, że Ewangelie nie mówią wyraźnie o kapłańskiej funkcji Chrystusa. Zawierają jednak liczne elementy, które pozwalają przyjąć, że Jezus ziemski – przed Paschą – objawiał, że jest Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (udzielał odpuszczenia grzechów), a w czasie Ostatniej Wieczerzy nadał swej śmierci na krzyżu charakter Ofiary ekspiacyjnej i ustanawiającej nowe Przymierze. Przez gest prorocki, spełniony w świątyni jerozolimskiej i wypowiedziane tam słowa, dał poznać, że świątynią nowego Przymierza będzie Jego ciało, które miało zostać wydane na śmierć i powołane do życia przez chwalebne zmartwychwstanie (por. J 2, 21). Czy to właśnie Pascha Jezusa stała się dla autora Listu do Hebrajczyków tym wydarzeniem, w którym najwyraźniej dostrzegł w osobie Jezusa Arcykapłana nowego Przymierza? Analiza najważniejszych fragmentów tego pisma pozwoli precyzyjniej i głębiej odpowiedzieć na to pytanie.

## II. JEZUS CHRYSZTUS – ARCYKAPŁAN NOWEGO PRZYMIERZA

W Liście do Hebrajczyków kapłaństwo Chrystusa ukazane jest w całym swym bogactwie i doniosłości historiozbawczej. Autor tego pisma prezentuje Jezusa, który cierpiał mękę, umarł i zmartwychwstał, jako Arcykapłana nowego Przymierza. Wykazał to A. Vanhoye w swoich licznych publikacjach, poświęconych tak strukturze, jak i egzegezie oraz teologii tego pisma Nowego Testamentu<sup>10</sup>. W celu lepszego ukazania najważniejszych wymiarów kapłań-

---

<sup>10</sup> Są to następujące prace: *La „teleiosis” du Christ: Point capital de la Christologie sacerdotale d’Hébreux*, NTS 42(1996), s. 321-338; *Le Christ, grand-pêtre selon Hébreux 2, 17-18*, NRT 91 (1969), s. 449-474; *Our Priest is Christ. The Doctrine of the Epistle to the*

sko-ofiarniczej chrystologii Listu do Hebrajczyków należy poznać jego strukturę literacką. Objawia ona bowiem temat główny, jakim jest kapłańska misja Chrystusa w najbardziej znaczących aspektach.

*A. Kapłaństwo Jezusa centralną ideą w strukturze literackiej  
Listu do Hebrajczyków*

List do Hebrajczyków jest wielką mową na temat kapłaństwa Chrystusa, rozwiniętą w dwóch, następujących po sobie ekspozycjach (3, 1–5, 10 oraz 5, 11–10, 39). Poprzedza je ekspozycja generalna na temat osoby uwielbionego i ukrzyżowanego Chrystusa. W ekspozycji tej autor uzasadnia, dlaczego Jezusowi przysługuje tytuł Najwyższego Kapłana nowego Przymierza (1, 5–2, 18)<sup>11</sup>. Dobrze pokazuje to graficzne zestawienie tematów, które

---

*Hebrews*, Rome 1977; *Situation du Christ. Hébreux 1-2*, Paris 1969.

<sup>11</sup> Szczegóły struktury literackiej Listu do Hebrajczyków zob.: A. V a n h o y e, *La structure littéraire de l'épître aux Hébreux*, Paris 1976<sup>2</sup>; t e n ż e, *Structure and Message of the Epistle to the Hebrews*, Rome 1989. Propozycję A. Vanhoye generalnie przyjmują jeszcze następujący uczeni: D. A. B l a c k, *The Problem of the Literary Structure of Hebrews. An Evaluation and a Proposal*, GTJ 7(1986), s. 163-177; D. J. M a c L e o d, *The Doctrinal Center of the Book of Hebrews*, BSac 146(1989), s. 291-300; t e n ż e, *The Literary Structure of the Book of Hebrews*, BSac 146(1989), s. 185-197. Krytykę struktury odkrytej przez A. Vanhoye przeprowadził J. Swetnam: *Form and Content in Hebrews 1-6*, Bib 53(1972), s. 368-385; t e n ż e, *Form and Content in Hebrews 7-13*, Bib 55(1974), s. 333-348. Jest ona jednak mało przekonująca. Podobnie podana przez niego inna propozycja odczytania struktury literackiej Listu do Hebrajczyków: *The Structure of Hebrews 1, 1-3, 6*, MeLT 43(1992), s. 58-66; *Structure of Hebrews 3, 7-10, 39*, „Melita theologica” (MeLT) 45(1994), s. 127-141; *Hebrews 11, 1-13, 24. A Suggested Structure*, MeLT 47(1996), s. 27-40; Według innej propozycji odczytania struktury literackiej Listu do Hebrajczyków utwór ten dzieli się na trzy części, wydzielone dwoma wezwaniem do zachowywania wiary (4, 14-16; 10, 19-25). Pierwsza z nich obramowana jest wersetami, które podkreślają potęgę słowa Bożego (1, 1-4 i 4, 12-13), druga komentarzami na temat kapłaństwa Chrystusa (4, 14-16 i 10, 11-18), a trzecia jest wielkim wezwaniem chrześcijan do wierności (10, 19–13, 25). Szczegółowo strukturę tę prezentuje L. Dussaut (*Synopse structurelle de l'épître aux Hébreux*, Paris 1981, s. 147-151). Por. także: K. B a c k h a u s, *Der neue Bund und das Werden der Kirche. Die Diathekedeutung des Hebräerbriefs im Rahmen der frühchristlichen Theologiegeschichte* (NTAbh 29), Münster 1996, s. 63. W najnowszym komentarzu do Listu do Hebrajczyków C. R. Koester (*Hebrews*, s. 83-86) wychodzi z założenia, że autor trzymając się reguł retoryki klasycznej skomponował mowę, w której wzywa chrześcijan do trwania w wierności Chrystusowi i do pozostawania we wspólnocie Jego uczniów. Proponuje następującą strukturę: *egzordium* (1, 1–2, 4), *propositio* (2, 5-9), argumenty (2, 10–12, 27), *peroratio* (12, 28–13, 21) i epistolarne zakończenie (13, 22-25). W części głównej wyróżnia trzy serie argumentów, oddzielonych dygresjami o charakterze ostrzeżenia i zachęty (5, 11–6, 20; 10, 26-39; 12, 25-27): pierwsza seria argumentów – Jezus otrzymał chwałę dzięki wytrwałości w cierpieniu, a Jego uczniowie winni Go naśladować (2, 10–6, 20); druga seria – cierpienia Jezusa mają walor ofiary, która otwiera innym dostęp do



są omawiane w poszczególnych ekspozycjach. Rzecz jasna, przedzielone są one kilkoma wezwaniami i ostrzeżeniami. A oto najbardziej ogólny schemat struktury literackiej Listu do Hebrajczyków:

I. Ekspozycja generalna natury chrystologicznej	1, 5–2, 18
1. Chrystus, Syn Boga	1, 5-14
– Pareneza	2, 1-4
2. Chrystus, Brat ludzi	2, 5-18
II. Pierwsza ekspozycja na temat kapłaństwa Chrystusa (aspekty podstawowe)	3, 1–5, 10
1. Najwyższy Kapłan godny wiary, ponieważ jest Synem Boga	23, 1-6
– Ostrzeżenie przed brakiem wiary	3, 7–4, 14
2. Najwyższy Kapłan miłosierny, ponieważ solidarny z ludźmi	4, 15–5, 10
III. Druga ekspozycja na temat kapłaństwa Chrystusa (aspekty szczegółowe)	5, 11–10, 39
– Wezwanie do zachowania uwagi	5, 11–6, 20
1. Nowy sposób sprawowania posługi kapłańskiej	7, 1-28
2. Nowe wypełnienie posługi kapłańskiej	8, 1–9, 28
3. Definitywna skuteczność posługi kapłańskiej	10, 1-8
– Konsekwencje dla życia chrześcijańskiego	10, 19-39

Swe orędzie o Chrystusie jako Najwyższym Kapłanie nowego Przymierza autor Listu do Hebrajczyków prezentuje w bardzo przekonujący sposób.

---

Boga (7, 1–10, 25); trzecia seria – lud Boży podąża poprzez cierpienia do chwały dzięki swej wierze (11, 1–12, 24). Słabością tej struktury jest wyodrębniona w niej *propositio* – w większości jest nią cytata Ps 8, 4-6. Jakkolwiek trzeba przyznać, że autor trafnie zauważa, iż motywem przewodnim Listu do Hebrajczyków, zarysowanym w *propositio*, jest temat cierpienia i jego historiozabawcza doniosłość: „In content, the proposition is situated at the juncture where attention turns from the glory of the exalted Christ to the significance of his suffering. With a few brief remarks, the author states the themes that will be developed in the remainder of the speech: Christ’s movement from suffering to glory, his suffering on behalf of others, and the idea that one can «see» the fulfillment of God’s promises in Christ, despite their apparent nonrealisation in human experience” (s. 85).

Zanim stwierdzi, że Jezus jest „miłosiernym i godnym wiary Arcykapłanem” (2, 17), przeprowadza rzetelne rozumowanie natury chrystologicznej (1, 5-14; 2, 5-16). W dalszej części Listu autor określa dwie najważniejsze cechy Arcykapłana nowego Przymierza: „godny wiary” i „miłosierny”. Wykazuje także, na czym polega nowość Jego posługi i Ofiary. W całym Liście z naciskiem podkreśla, że jako chrześcijanie mamy „wielkiego kapłana” (ἱερέ μέγαν – 10, 21); co więcej, mamy „wielkiego arcykapłana” (ἀρχιερέα μέγαν – 4, 14; por. 4, 15; 8, 1), a jest nim „Jezus, Syn Boga” (4, 14). Mamy „Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa” (3, 1); „Chrystus zjawił się jako Arcykapłan dóbr przyszłych” (9, 11).

Badając temat ofiarniczego charakteru Paschy Jezusa nie można pominąć kwestii zasadniczej: Jezus Chrystus jest wielkim Arcykapłanem chrześcijan. Autor Listu do Hebrajczyków doskonale zdawał sobie sprawę z trudności, jakie łączą się z rozpoznaniem w Jezusie postaci Kapłana. Wiedział, że nie należał On do rodziny kapłańskiej, czego nie waha się przypomnieć: „Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia” (7, 14). Znał Prawo Mojżeszowe, które nie dopuszczało, aby ktoś spoza pokolenia Lewiego w ogóle pełnił jakąkolwiek funkcję kapłańską, nie mówiąc o roli arcykapłana: „Gdyby więc był na ziemi, to nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa” (8, 4). Bez wątpienia znał także pierwotną tradycję ewangeliczną, która nie wysuwała na pierwszy plan kapłańskiej godności Jezusa. Wszystko to nie przeszkodziło mu jednak, aby zdecydowanie i niezwykle precyzyjnie wykazywać, że Jezus Chrystus jest „wielkim Arcykapłanem naszego wyznania”.

*B. Chrystus – „miłosierny i godny wiary Arcykapłan”  
w świetle Hbr 1, 5–2, 18*

Autor Listu w końcowym zdaniu ekspozycji generalnej odważnie stwierdza, że Chrystus jest najwyższym Kapłanem nowego Przymierza:

Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. Dlatego musiał stać się podobnym pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i godnym wiary Arcykapłanem w odniesieniu do spraw, które dotyczą Boga, w celu dokonania ekspiacji grzechów ludu. Zaiste, właśnie dlatego że został poddany próbie i osobiście cierpiał, jest w stanie przyjsć z pomocą tym, którzy są poddani próbom (2, 16-18).

W świetle tego tekstu celem całej ziemskiej egzystencji Jezusa było „stać się miłosiernym i godnym wiary Arcykapłanem” (ἵνα ἐλεήμων γένηται καὶ πιστὸς ἀρχιερεὺς). Jezus Chrystus – Ten, który jest Przewodnikiem do zbawienia (por. 2, 10) – aby stać się Arcykapłanem, musiał we wszystkim „upodobnić się do braci”. Równocześnie akcentuje Ofiarę, którą nowy Arcykapłan składa. Szczegółowa analiza tekstu Hbr 1, 5–2, 18 pozwoli zobaczyć, w jaki sposób Jezus stał się Arcykapłanem, jaką rolę ma w tym procesie stawania się nim męka, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie. Nade wszystko jednak pomoże odkryć sens tytułu „Najwyższy Kapłan”, odniesionego do osoby Jezusa Chrystusa i Jego Paschy.

### **1. Przez mękę i śmierć do chwały Arcykapłana (Łk 24, 26 i Hbr 2, 17)**

Odkrycie w Jezusie Chrystusie postaci Najwyższego Kapłana nowego Przymierza nie jest owocem abstrakcyjnych dociekań i wywodów. Przeciwnie, autor Listu do Hebrajczyków wnikając w misterium Jezusowej męki, śmierci i zmartwychwstania odkrył, że wypełniło się w nim w doskonały sposób to, co starotestamentalny rytuał konsekracji zapowiadał w sposób niedoskonały. Świadczy o tym porównanie Hbr 2, 17 z Łk 24, 26. W zdaniu „musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym Arcykapłanem” (Hbr 2, 17) występują trzy elementy, które są transpozycją na płaszczyznę chrystologii kapłańskiej tych samych trzech elementów chrystologii męki, śmierci i zmartwychwstania: „Czyż nie trzeba było, aby Mesjasz to wszystko wycierpiał, i aby wszedł do swej chwały?” (Łk 24, 26). Pytaniu „czyż nie trzeba było”, które sugeruje pozytywną odpowiedź, odpowiada stwierdzenie „musiał”; z kolei zdaniu „to wszystko wycierpiał” odpowiada fraza „upodobnić się pod każdym względem do braci”; wreszcie, zdanie „wejść do swej chwały” ma swój odpowiednik w stwierdzeniu „stał się miłosiernym i godnym wiary Arcykapłanem”. Formuła z Listu do Hebrajczyków jest wyraźnie transpozycją kapłańską ewangelicznej formuły o męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa-Mesjasza. Można bez wątplenia uznać ją za nową formułę chrystologiczną; objawia się w niej kapłański wymiar Paschy Chrystusa<sup>12</sup>.

Nowa formuła, wyrastająca z najstarszej tradycji paschalno-chrystologicznej, objawia dwie ważne prawdy o kapłaństwie Jezusa. Po pierwsze, męka

---

<sup>12</sup> Dobrze ukazuje ten wymiar porównanie z Wj 29; Kpł 8; Syr 45, 6. Arcykapłan starego Przymierza odchodził od ludu, aby się zwrócić do Boga. Jezus odwrotnie: będąc Synem Bożym (1, 2), podobnym do Boga, staje się podobnym do ludzi, aby mógł przychodzić im z pomocą. Por. A. Vanhooye, *Situation du Christ: Hébreux 1-2*, Paris 1969, s. 368.

i śmierć Jezusa ma walor konsekracji kapłańskiej, a chwała Chrystusa zmartwychwstałego jest równoznaczna z chwałą Najwyższego Kapłana (por. Hbr 5, 5). Należy tu dodać, że chwała, majestat najwyższego kapłana w Starym Testamencie, była równie ważna jak jego konsekracja (por. Wj 28, 2. 40; Syr 45, 7-13; 50, 5-11). Świadczyła o więzi arcykapłana z Bogiem. Była bowiem uważana za odbłask majestatu samego Boga, z którym arcykapłan jest w ściślejszy sposób niż inni zjednoczony. Po drugie, formuła ta dokonuje głębokiej, potrójnej transformacji idei kapłaństwa. Konsekracja kapłańska Chrystusa nie dokonuje się przez separację od ludzi, ale przez pełną solidarność z nimi; drogą prowadzącą do pełnienia roli Arcykapłana nie jest ambicja i podstęp, ale cierpienie i oddanie życia „w miejsce” i „dla” braci; chwała Kapłana nowego Przymierza nie polega na zewnętrznym blasku i na posiadaniu władzy polityczno-religijnej, ale jest udziałem w „Chwale” Boga, co umożliwi Mu bezpośrednią więź z Bogiem i ludźmi<sup>13</sup>.

Medytacja nad męką, śmiercią na krzyżu i zmartwychwstaniem Jezusa pozwoliła autorowi Listu do Hebrajczyków odkryć, że fakty te tworzą wydarzenie, które ustanawia nową, żywą więź pośrednictwa między Bogiem i ludźmi. Odkrycie tego pośrednictwa, tej mediacji pozwoliło mu dostrzec w instytucji starotestamentalnego kapłaństwa historiozbowczy typ, który w momencie pojawienia się antytypu w postaci Jezusa i Jego Paschy stracił swe soteriologiczne znaczenie. Całą swoją uwagę skoncentrował na tym właśnie antytypie, w którym zamiast separacji dominuje idea solidarności z każdym człowiekiem, a miejsce różnorodnych prób zbliżania się grzesznego człowieka do Boga zajmuje synowska więź Chrystusa z Ojcem.

## **2. „Uczyniony doskonałym” przez uniżenie, cierpienie i zwycięską śmierć na krzyżu**

Kapłańska godność Chrystusa jest w Liście do Hebrajczyków rzetelnie uzasadniona. Nie przemawia za nią jedynie zestawienie tradycji ewangelicznej (Łk 24, 26) z formułą chrystologii kapłańskiej (Hbr 2, 17). Najpierw, formuła ta mówiąca o cierpieniu i chwale nowego Najwyższego Kapłana (2, 17) jest konkluzją opisu misji Chrystusa, zaprezentowanej w w. 5-16. Rozpoczyna się ona od znamienego *ὁθεν* – „dlatego też”; „z tej też racji”, wskazując na

---

<sup>13</sup> Mówiąc „stał się” autor Listu nie chce powiedzieć, że przed Męką Jezus był w czymś niedoskonały albo niewierny. Stwierdza natomiast, że najważniejsze przymioty Arcykapłana i Jego Chwała objawiły się w czasie Pasji w ten sposób, w jaki wcześniej nie były widoczne. Por. K o e s t e r, *Hebrews*, s. 241.

poprzedzającą ją prezentację misji Jezusa<sup>14</sup>. Treścią całego rozdziału (w. 5-18) nie jest nic innego jak ten podwójny wymiar posłannictwa Jezusa ziemskiego, z wyakcentowaniem wymiaru cierpienia i śmierci, typowych dla kondycji każdego człowieka. Cytując na wstępie fragment Ps 8, który mówi o kontraście między uniżeniem i chwałą człowieka, natychmiast przechodzi do stwierdzenia, że w Chrystusie dokonało się właśnie to uniżenie: „Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czcią ukoronowanego z powodu śmierci, którą wycierpiał z łaski Bożej za wszystkich” (w. 9). W zdaniu tym występują podobne terminy jak w Łk 24, 26; dodatkowo dochodzi motyw uniżenia (por. Flp 2, 8), a zdanie „to wszystko wycierpiał” jest sprecyzowane „wycierpiał śmierć”.

Więź między dwoma fazami: cierpieniem i chwałą jeszcze mocniej podkreślona jest w w. 10: „Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko, który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia”. Faza cierpienia jest tu akcentowana przez zastosowanie liczby mnogiej (παθημάτων)<sup>15</sup>. Na oznaczenie chwały używa niezwykle wymownego czasownika τελειώσει – „uczynić doskonałym”, którego podmiotem jest Bóg, a Chrystus adresatem Jego działania.

Z kolei w w. 14-15 faza chwały określona jest jeszcze inaczej. Autor mówi o zwycięstwie. Chrystus przez swoją śmierć pokonał „tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła” (w. 14) i uwolnił „tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (w. 15)<sup>16</sup>. Wszystkie trzy ujęcia dzieła Chrystusa znajdują swe zwieńczenie w formule arcykapłańskiej (w. 17). Najstarsze formuły chrystologiczne (o uniżeniu Chrystusa, o Jego bolesnej męce, o zwycięstwie nad Złym) są po prostu źródłem tej nowej formuły.

Uczestnicząc w prawdziwie ludzkiej egzystencji, doświadczając cierpień i śmierci Jezus „stał się miłosiernym i wiernym Arcykapłanem”. Przymioty te cechowały tylko niektórych kapłanów starego Przymierza. Gdy synowie Helego sprzeniewierzyli się powołaniu do posługi kapłańskiej w sanktuarium,

<sup>14</sup> Por. P a c i o r e k, *List do Hebrajczyków*, s. 42.

<sup>15</sup> Cierpienie Jezusa (Syna) jest przykładem dla wierzących. Spadające na nich prześladowania mogą być rozumiane jako szkoła, w której uczą się być synami Boga, aby mogli uczestniczyć w Jego życiu i świętości (por. 12, 5-11). Por. G. B o r n k a m m, *Sohnschaft unci Leiden: Hebraer 12, 5-11*, [w:] *Geschichte und Glaube* (2. Gesammelte Aufsätze 4), München 1971, s. 188-198; H. F. W e i s s, *Der Brief an die Hebräer*, Göttingen 1991, s. 212-213.

<sup>16</sup> W Liście do Hebrajczyków śmierć jest narzędziem diabła. Dlatego musiała być pokonana przez Jezusa. Por. K o e s t e r, *Hebrews*, s. 232.

Bóg złożył obietnicę ustanowienia „kapłana godnego wiary” (por. 1 Sm 2, 12-17. 22-25. 35). W okresie Hasmoneuszów dominowała korupcja w środowisku osób ubiegających się o tytuł najwyższego kapłana (por. 2 Mch 4, 7-14; 4 Mch 4, 15-20; TestMoj 6, 6; 7, 9-10). Równocześnie w tradycji mądrościowej postaci wiernych powołaniu kapłanów były przedstawiane jako idealne wzorce służby kapłańskiej (2 Mch 15, 12; Syr 50, 1-24; 4 Mch 7, 6; 17, 9). Jezus poprzez postawę wobec cierpienia i śmierci objawił w sobie wystawiane w tradycji kapłańsko-mądrościowej cechy obiecanego przez Boga kapłana „godnego wiary” i „miłosiernego”.

### **3. Jezus Chrystus – Arcykapłan eschatologicznej ekspiacji**

Zawarta w 2, 17-18 formuła chrystologii kapłańskiej jest podsumowaniem nie tylko w. 5-16, ale całej ekspozycji doktrynalnej, która zaczyna się zaraz po wstępie (1, 1-4), a obejmuje także wersety 1, 5-14. Jak wynika z analizy struktury literackiej Listu w pierwszej jego części autor przedstawia syntetycznie swą chrystologię; zapowiada ją w egzordium (w w. 4), gdzie mówi o niezwykłym Imieniu, jakie Jezus zdobył, a rozwija w dwóch paragrafach (1, 5-14; 2, 5-16), oddzielonych krótką zachętą-wezwaniem (2, 1-4). Treść drugiego paragrafu została przeanalizowana wyżej. W pierwszym paragrafie natomiast autor Listu – zgodnie z tradycją apostołską (por. Dz 2, 36; 3, 13; 5, 30) – rozpoczyna prezentację dzieła Jezusa od fazy uwielbienia, chwały, jaką Jezus zasiadający na tronie aktualnie otrzymuje od Boga, zajmując tym samym pozycję nieskończenie przewyższającą miejsce i rolę aniołów (1, 5-14).

Aby ukazać chwałę Chrystusa będącego u Boga, autor Listu posługuje się – podobnie jak wcześniejsza tradycja apostołska – tekstami Starego Testamentu, które w gruncie rzeczy zapowiadały chwałę Mesjasza-Króla. Cytuje takie teksty, jak Ps 2, 7, 1 Krn 17, 13, Ps 110, 1 – doskonale znane w środowisku chrześcijańskim i rozumiane jako zapowiedzi uwielbienia Jezusa, Mesjasza-Króla. W drugim paragrafie podobnie cytuje teksty Starego Testamentu, powszechnie znane i często przytaczane w Nowym jako teksty mesjańskie, zapowiedzi męki Mesjasza, ale i jego zwycięstwa, chwały Ps 8, 5-6. 7b (Hbr 2, 6-8), następnie Ps 22, 23 (Hbr 2, 12) oraz 2 Sm 22, 3 (Hbr 2, 13a) i Iz 8, 18 (Hbr 2, 13b).

Z odkrytej metody argumentacji – zastosowanej przez autora Listu do Hebrajczyków w ekspozycji generalnej (1, 5-2, 16) – wynika bardzo ważny wniosek: prezentacja osoby i dzieła Jezusa Chrystusa w Liście w istocie swej odzwierciedla Jego obraz przekazywany w najstarszej tradycji ewangelicznej i apostołskiej, utrwalony w Ewangeliach i innych pismach Nowego Testamen-

tu. Nowość, jaką autor Listu objawia, zawiera się jedynie we wniosku (2, 17-18), jakim zamyka swą prezentację Jezusa i Jego Paschy, prezentację podzieloną na dwie części (1, 5-14 i 2, 5-16). Nowość ta polega na wykazaniu adresatom Listu, że bez najmniejszego problemu można przejść od tradycyjnego, mesjańsko-królewskiego ujęcia tajemnicy Chrystusa, do ujęcia mesjańsko-kapłańskiego, które nie tylko nie jest mniej ważne, ale przeciwnie – dopiero ono odsłania w pełni wielkość Paschy Jezusa. Głosząc Jezusa jako uwielbionego Mesjasza, zasiadającego na tronie Boga-Ojca jako Syn Boży, a równocześnie podkreślając, że do tego wywyższenia Jezus doszedł drogą cierpienia i śmierci na krzyżu tradycja chrześcijańska ukazywała podwójną relację, w jakiej On uczestniczy: z jednej strony z Bogiem, z drugiej natomiast z ludźmi. Pozostając w tej podwójnej relacji Jezus ukrzyżowany, który żyje jako zmartwychwstały, jest doskonałym pośrednikiem, orędownikiem ludzi przed Bogiem i Boga wobec ludzi. Funkcję tę w ekonomii starego Przymierza zapowiadała na zasadzie typologii postać najwyższego kapłana. Jezus jest doskonałym, nowym, żyjącym na wieki Najwyższym Kapłanem nowego Przymierza.

Autor Listu do Hebrajczyków nie ogranicza się do wyciągnięcia ważnego wniosku z tradycyjnej nauki apostoelskiej i do transpozycji chrystologii mesjańsko-królewskiej w formułę chrystologii mesjańsko-kapłańskiej. Już we wstępie (1, 3) jasno określa cel kapłańskiej posługi Jezusa, którą Jezus spełnił poprzez swą mękę, śmierć i zmartwychwstanie: „Ten Syn, [...] *gdy dokonał oczyszczenia z grzechów*, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach”. Wyrażenie „dokonać oczyszczenia z grzechów” to formuła mówiąca o ekspiacji kultowej, stosowana bardzo często w starotestamentowych prawach dotyczących kultu ofiarniczego. Używając jej dla określenia celu śmierci Jezusa na krzyżu i Jego uwielbienia autor Listu dokonuje wyraźnej transformacji tradycyjnej formuły, według której „Chrystus umarł za nasze grzechy” (1 Kor 15, 3). Wprawdzie zawierała ona odniesienie do ofiary składanej jako ekspiacja grzechów, to jednak w brzmieniu, jaki nadał jej autor Listu do Hebrajczyków, określa ona ofiarniczy charakter śmierci Jezusa w sposób ewidentny – *expressis verbis*. W kontekście tej formuły (1, 3) zrozumiały stały się w. 9: „Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż Twych towarzyszy”, w którym autor cytuje Ps 44, 8. Psalm mówi o królu, który mieczem walczy o sprawiedliwość (por. Ps 44, 4). Jezus-Mesjasz nie walczył mieczem o sprawiedliwość, a mimo to odnoszą się do Niego słowa o „umiłowaniu sprawiedliwości” i „znienawidzeniu nieprawości”. Słowa te, po wcześniejszym przywołaniu postaci Jezusa-Syna Bożego, który „dokonał oczyszczenia z grze-

chów” (1, 3), mają sens ofiarniczy: Jezusowe umiłowanie sprawiedliwości i awersja do nieprawości objawiły się właśnie w akcie „oczyszczenia z grzechów”. A – jak adresaci Listu dobrze o tym wiedzieli – oczyszczenie z grzechów dokonuje się normalnie poprzez złożenie ofiary:

„Tego dnia (*Jom Kippur*) będzie za was dokonywane przebłaganie (*jekapper*; LXX – ἐξιλάσεται περὶ), aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Przed Panem będziecie oczyszczeni” (Kpł 16, 30).

W formule chrystologii kapłańskiej (2, 17) – będącej podsumowaniem pierwszej ekspozycji (1, 5-14; 2, 5-16) i nawiązaniem do wstępu (1, 3) – oczyszczenie z grzechów jako cel kapłańskiej misji Jezusa jest przedstawiony bardzo wyraźnie: „stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w sprawach odnoszących się do Boga, w celu dokonania ekspiacji grzechów ludu (εἰς τὸ ἰλάσκεσθαι τὰς ἁμαρτίας)”. Jest to funkcja przewidziana w Starym Testamencie dla kapłana, a w odniesieniu do całego Izraela dla arcykapłana. Użyty w tym zdaniu czasownik ἰλάσκεσθαι bardzo mocno łączy dzieło Jezusa z tym, co było jego typem, a mianowicie z ekspiacją grzechów Izraela, dokonywaną przez arcykapłanów starego Przymierza, a opisywaną w Septuagincie bardzo podobnym, praktycznie tym samym słowem. Jedyna różnica na płaszczyźnie językowej polega na tym, że autor Listu używa czasownika w formie niezłożonej (ἰλάσκεσθαι), podczas gdy w Księdze Kapłańskiej bardzo często występuje on w formie złożonej, z przedrostkiem (ἐξιλάσκομαι) i ma jako podmiot „kapłana” (por. Kpł 4, 20. 26. 31; 5, 10. 13. 16. 18 i inne)<sup>17</sup>.

W dalszej części Listu autor podkreślił prawdę, że usunięcie tej przeszkody, jaką w relacji Bóg–człowiek jest grzech oraz ustanowienie na nowo dynamicznej więzi komunikacji między ludźmi i Bogiem, to typowa funkcja kapłańska: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy (ἵνα προσφέρῃ δῶρά τε καὶ θυσίας ὑπὲρ ἁμαρτιῶν). Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości. I ze względu na nią powinien jak za lud, tak i za samego siebie składać ofiary za grzechy (προσφέρειν περὶ ἁμαρτιῶν)” (5, 1-3)<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Por. *hilaskesthai and Related Words in the Septuagint*, NTS 27(1980-1981), s. 640-656.

<sup>18</sup> H. W. Attridge (*The Epistle to the Hebrews*, Philadelphia 1989, s. 97-103) łączy kapłańską chrystologię Listu do Hebrajczyków, zwłaszcza w kwestii ekspiacji, z biblijno-judaistycznymi przekazami o aniołach, którzy spełniają w niebie funkcje przypominające posługę kapłanów w świątyni jerozolimskiej (por. Iz 6; Jub 2, 2; 31, 14), składają tam bezkrwawe ofiary (TestLev 3, 4-6; 4Q400 1, II, 2-4, 16) i wstawiają się za grzesznikami (1 Hen 15, 2; 40, 6; 47, 2; 99, 3). Nigdzie jednak o tych postaciach anielskich sług Boga nie jest powiedziane, że mają one jakieś ciało albo że składają w ofierze samych siebie. Przedstawiona w Liście do



Nade wszystko jednak w nowej, kapłańskiej formule chrystologicznej (2, 17) autor Listu do Hebrajczyków – zgodnie z biblijną zasadą korespondencji między rolą spełnianą przez konkretną postać i jej tytułem (imieniem) – przedstawia nowy tytuł Chrystusa. Już na samym wstępie zapowiedział, że Chrystus odziedziczył nowe „imię” (ὄνομα), wyższe od imienia aniołów – czyli zaczął pełnić ważniejszą od nich funkcję. Wielu egzegetów szuka odpowiedzi na pytanie, jak brzmi to nowe imię w początkowych wersach bądź pierwszych dwóch paragrafach Listu oraz łączy je z funkcją Chrystusa na płaszczyźnie relacji do Boga: „Syn”, „Pierworodny”, „Bóg”, „Pan”. Inni łączy je z Jego działaniem w sferze więzi z ludźmi i twierdzą, że imię to brzmi: „Człowiek”, „Syn Człowieczy”, „Jezus”, „Początek ich zbawienia”, ich „Brat”. Tymczasem, uwzględniając strukturę literacką Listu i przeprowadzoną analizę egzegetyczno-teologiczną, należy stwierdzić, że nowe imię Chrystusa autor podaje w zdaniu będącym konkluzją (2, 17) pierwszych dwóch paragrafów tworzących ekspozycję generalną, poprzedzoną wstępem z zapowiedzią nowego imienia (1, 4). Brzmi ono: „miłosierny i godny wiary Arcykapłan” (ἐλεήμων καὶ πιστὸς ἀρχιερεὺς). Imię to obejmuje obydwie relacje: do Boga i do ludzi. Przywołuje na pamięć tak Mękę jak i Chwałę. Imię to zawiera w sobie i dopełnia wszystkie inne, wymienione wyżej.

Autor Listu do Hebrajczyków dokonał ważnego przejścia od tradycyjnej chrystologii Mesjasza-Króla do chrystologii kapłańskiej. Mesjanizm królewski pomógł określić zdobyty w zmartwychwstaniu przez Jezusa stan chwały. Jezus, Syn Dawida, objawił się jako Mesjasz-Król. Bóg otoczył Go chwałą i dał Mu tron Dawida (por. Dz 2, 30-36). Rychło jednak zaczęto sobie здаwać sprawę z faktu, że mesjanizm królewski nie jest dobrym kluczem interpretacyjnym całej Paschy Jezusa. Trudno bowiem za pomocą tej interpretacji zrozumieć sens cierpienia i śmierci Mesjasza. Aby został objawiony jako zwycięski Król nie musiał cierpieć; należało raczej oczekiwać, że rozprawi się ze wszystkimi wrogami i przywróci królestwo Izraela (por. Ps 44; Dz 1). Autor Listu do Hebrajczyków odkrył, że tytuł Najwyższego Kapłana lepiej niż tytuł Mesjasza-Króla oddaje całe bogactwo Jezusowej Paschy. Pomogły mu w tym bez wątpienia analizowane wcześniej ofiarnicze interpretacje śmierci i zmartwychwstania Jezusa, obecne w tradycji ewangelicznej i w pismach św. Pawła. On jednak prezentacji arcykapłańskiej misji Jezusa poświęca całe swe dzieło. Wykazuje z ogromną precyzją, że cierpienia Chrystusa były rzeczy-

---

Hebrajczyków, poczynając od pierwszej konkluzji (2, 17-18), wizja kapłańskiej posługi Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, nie jest zapożyczona z innych, wcześniejszych tradycji. Nie da się jej też wytłumaczyć wpływem wspomnianych tu tekstów na sposób myślenia autora Listu.

wiście *k o n i e c z n e* (por. częste *dei* w Łk), aby Jego solidarność z ludźmi osiągnęła maksymalny wymiar. Święty Jan wyrazi to słowami: „umiłowawszy swoich, do końca ich umiłowal” (J 13, 1). Z kolei uwielbienie – odpowiadające godności Syna Bożego i polegające na wejściu Człowieka-Jezusa w relację zażyłej i serdecznej więzi z Ojcem – jawi się jako *k o n i e c z n e*, aby Jego relacja z Bogiem miała charakter doskonały. W ten sposób Jezus jest rzeczywiście Arcykapłanem, a Jego pośrednictwo jest doskonałe. Opiera się bowiem na maksymalnie pełnej relacji do Boga i doskonałej więzi z ludźmi.

*C. Arcykapłan nowego Przymierza „Przewodnikiem” dla braci w drodze do zbawienia*

Chwała, którą Jezus zdobywa za przyczyną cierpienia i śmierci, jest rzeczywiście chwałą człowieka, o której mówi Ps 8. Będąc z kolei chwałą człowieka może być przez Niego udzielana każdemu człowiekowi<sup>19</sup>.

Nazywając Jezusa „Przewodnikiem, który prowadzi do zbawienia”, autor Listu mocniej podkreśla dynamiczny charakter Jego posługi arcykapłańskiej. Nie kończy się ona na samym akcie złożenia Ofiary, na który lud odpowiada wdzięcznością. Chrzęścianie, którym zostało ogłoszone dzieło zbawienia, dokonane przez Jezusa, którzy dzięki Ewangeliom poznali Jego nauczanie i cuda, otrzymali pierwsze dary Ducha (por. 2, 3-4), w obecnym czasie znajdują się w sytuacji pełnej przeciwieństw, prześladowań, udręk, szyderstw, urągania (por. 10, 32-34; 13, 13-14). Arcykapłan Jezus – „Przewodnik” zbawienia jest Tym, który prowadzi swój lud ku nowej przyszłości, podobnie jak ci, którzy prowadzili Izrael przez pustynię do Ziemi Obiecanej, przez liczne walki do zwycięstwa nad wrogami. Zbawienie, które przynosi Arcykapłan Jezus, nie polega na unikaniu walki z siłami wrogimi zbawieniu, ale na pokonaniu ich i na otwarciu drogi dla wszystkich, którzy idą za Nim w kierunku przyszłości obiecanej im przez Boga. Cierpienia, które są udziałem chrześcijan, nie stanowią ostatniego słowa, lecz są zaledwie pierwszą częścią drogi,

---

<sup>19</sup> Szerzej na temat roli Jezusa jako Przewodnika do zbawienia por. G. J o h n s t o n, *Christ as Archegos*, NTS 27(1980-1981), s. 381-385; J. J. S c o t t, „*Archegos*” in the *Salvation History of the Epistle to the Hebrews*, JETS 29(1986), s. 47-54; J. S w e t n a m, *Jesus and Isaac. A Study of the Epistle to the Hebrews in the Light of the Aqedah* (AnBib 94), Rome 1981, s. 165-177.

którą Bóg prowadzi ich do chwały, podobnej do chwały Jezusa, który „przez cierpienie stał się Przewodnikiem” (por. 12, 2; 6, 20)<sup>20</sup>.

THE HIGH PRIEST OF THE NEW COVENANT  
– CRUCIFIED AND RAISED CHRIST (Heb 1,5-2,18)

S u m m a r y

The author analyzes the transformation of the most ancient Christian tradition, the transformation described in the Letter to the Hebrews. It consists in the fact that the death and resurrection of Jesus are a consecration of the High Priest of the New Covenant. The crucified and resurrected Christ is an anti-type of the High Priest of the Old Covenant. A High Priest is a Mediator and Leader who may not only show the way to the House of the Father. As the only-begotten Son of God He has the right to usher others into it (cf. J 14, 6-9). Through His passion and death Jesus had been transformed and became the perfect High Priest. Thus “made perfect” (Heb 2, 10), that is, crucified and resurrected Jesus, was made the Head of people and their Leader to salvation. In other words, God made Him the High Priest. The passion and death of Jesus were in fact an exceptional and unique kind of consecrating the High Priest of the New Covenant.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** Arcykapłan, Przymierze, konsekracja Arcykapłana Nowego Przymierza.

**Key words:** High Priest, Covenant, consecration of the High Priest of the New Covenant.

---

<sup>20</sup> Por. R. G y l l e n b e r g, *Die Christologie des Hebräerbriefes*, ZST 11(1934), s. 662-690, zwł. 681.